

# **Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 7, Służba Jezusa w Galilei, Część 1, Służba w Nazarecie i Kafarnaum, Łukasza 4:14-41**

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 7, Służba Jezusa w Galilei, część 1. Służba w Nazarecie i Kafarnaum, Łukasz 4:14-41.

Witamy ponownie w serii wykładów biblijnych e-learningowych na temat Ewangelii Łukasza.

Śledziliśmy wczesne sesje Łukasza, szczególnie od rozdziału 1, wersetu 1 do rozdziału 4, wersetu 13. Dzisiaj kontynuujemy wykłady, aby przyjrzeć się Jezusowi i jego posłudze w Galilei. Jak zapewne zauważyłeś po wykładach, być może zdałeś sobie sprawę, że przeszliśmy przez opowieści o dzieciństwie, a następnie od opowieści o dzieciństwie przeszliśmy do przyjrzenia się posłudze Jana i posłudze przygotowawczej Jezusa.

Tutaj, gdy przechodzimy do analizy posługi Jezusa w Galilei, chciałbym dać wam kilka wskazówek, abyście mogli zachować pewne rzeczy z tyłu głowy, gdy będziemy analizować ten materiał. Po pierwsze, powinniśmy wrócić do myślenia o tym, jak często Łukasz używa określenia Duch Święty lub duch i jak duch się wyróżnia. Następnie, następną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest inna część kosmologii duchowej dotycząca aktywności demonicznej, roli złych duchów.

Tak więc odkrywamy, że w służbie przygotowawczej Szatan lub diabeł kusi Jezusa, a Jezus triumfuje. W służbie w Galilei zaczniemy dostrzegać, że Jezus faktycznie spotka ludzi opętanych przez demony i ponieważ już zademonstrował pewien triumf nad triumfem nad siłami zła, będzie w stanie pokonać tę siłę ciemności, która jest kluczową częścią królestwa Bożego. Królestwo Boże nie przychodzi tylko po to, aby wprowadzić lub zapoczątkować panowanie Boga, które po prostu zabiera grzechy mężczyzn i kobiet.

Królestwo Boże przychodzi, aby wprowadzić nas do królestwa, w którym panuje Bóg, gdzie diabeł i jego kohorty, diabeł i jego działania przestają mieć kontrolę. Kiedy patrzymy na posługę w Galilei, szybko zaczniemy od rozdziału 4, wersetu 14 i zobaczymy, jak Łukasz formułuje przejście. Tak więc, to jest tuż po pokusie Jezusa, a On zwyciężył nad diabłem po pokusie.

Łukasz pisze, że Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy, a On nauczał w synagogach, będąc chwalonym przez wszystkich. Zanim przejdę dalej, pozwólcie mi zrobić kilka notatek z tego krótkiego cytatu,

niektóre kulturowe, niektóre nie tak kulturowe. Łukasz sugeruje nam, że wieści o Jezusie już się pojawiły.

Nie wiemy, czy to wiadomość o chrzcie i widzialnym objawieniu się ducha zstępującego na niego w postaci gołębicy, czy też opowieści o jego triumfie nad pokusą. Nie jesteśmy pewni, ale jest coś w posłudze Jezusa, która wyprzedziła go w jego rodzinnym mieście lub regionie, z którego pochodzi, i zamierza tam pójść z tą sławą przed sobą i wszystkimi rzeczami, z którymi będzie musiał się zmierzyć. Inną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest odniesienie do synagogi, o której wspominałem wcześniej.

Zobaczymy w Galilei, która jest daleko od Jerozolimy, żydowskie miejsca spotkań i nauki, którymi będą synagogi. Zobaczymy Jezusa odwiedzającego synagogę w swoim rodzinnym mieście i synagogę w miejscach takich jak Kafarnaum, jedno z największych miast w regionie. Inną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że czasami mam problemy z tłumaczeniem na język angielski.

Przepraszam, angielski nie jest moim pierwszym językiem. Kiedy czytam grecki tekst i patrzę, jak powstają tłumaczenia, czasami zaczynam czuć, że brakuje pewnych rzeczy z powodu przepaści między tradycyjną kulturą Zachodu, a mianowicie kulturą rodzimych użytkowników języka angielskiego, a resztą świata i kulturą, w której pracują. Na przykład, kiedy Łukasz używa greckiego słowa *doxasos*, jest ono tutaj tłumaczone w wersecie 15 rozdziału 4 jako uwielbiony.

Innymi słowy, bycie gloryfikowanym przez wszystkich jest czymś, co nie ma sensu, przynajmniej dla mnie. W języku angielskim może mieć jakieś mistyczne, religijne konotacje. Ale w rzeczywistości to słowo wydaje się tutaj, w kulturze honoru i wstydu, oznaczać, że jest on czczony przez wszystkich.

On jest kimś, kto przychodzi. Nie tylko jego reputacja go wyprzedziła, ale ludzie przyjęliby go z szacunkiem i honorem, ponieważ to było przed nim. W tym samym rodzaju wyrażenia, które znajdziemy później, czasami, gdy Bóg jest czczony, używamy słowa Bóg jest uwielbiony.

Mam pewne obawy co do tego, ponieważ to oznacza. Moje dzieci mówią po angielsku. Znają inne języki, które nie są moim językiem ojczystym. I tak czasami wchodzimy do salonu i zaczynamy zgłębiać, co te rzeczy oznaczają po angielsku.

Często zdaję sobie sprawę, że to, co myślę, że się dzieje, nie ma dla nich żadnego sensu. A więc laboratorium w moim własnym domu, a mianowicie interakcje z członkami mojej rodziny, zdają się sugerować, że niektóre tłumaczenia mogą być niejednoznaczne. I mam nadzieję, że masz to gdzieś z tyłu głowy.

Tak więc , przejście tutaj wskazuje najpierw, że Jezus powracający do Galilei powróci w mocy Ducha. Powraca w mocy Ducha. I chcesz przypomnieć niektóre motywy Starego Testamentu dotyczące tych, którzy poruszają się w mocy Ducha Świętego.

Mogą być w formie sędziów, proroków lub ludzi, którzy są obdarzeni mocą Boga do misji Boga. Jezus pójdzie do Galilei w mocy ducha. Sława to jedno.

Nie lubi publicznej uwagi, ale za to, kim jest i co zrobił, sława zawsze go poprzedza. I tak, jego sława była szeroko rozpowszechniona w regionie, zanim tam dotarł. Bezpośrednim konkuresem, jaki Łukasz nam przedstawia na temat jego nauczania, będzie synagoga.

Synagoga będzie miejscem spotkań. Zatrzymam się, aby nieco więcej wyjaśnić na temat synagogi za kilka minut. Ale będzie nauczał w synagodze, tradycyjnym miejscu, do którego Żydzi chodzą na naukę religii, a czasami mają spotkania kulturalne i różne zajęcia związane z ich kulturą i religią.

Dowiemy się również więcej o tym Jezusie. Jak wspomniałem wcześniej, kiedy powiedziano nam w wersecie 15, a nauczał w synagogach, bycie uwielbionym przez wszystkich nie oznacza, że ludzie podnosili ręce i czcili go i tak dalej. Nie, to byłoby naprawdę niezręczne.

Pamiętajcie, to Jezus będzie później przesłuchiwany w tym samym regionie. Czy to nie jest syn Józefa? Czy to nie jest facet, który być może, gdybyś był w okolicy wioski, na przykład, gdybym poszedł do swojej wioski i robił coś takiego, czego nie mógłbym zrobić w pewien sposób, ale gdybym robił coś takiego, ktoś powiedziałby, och, czy to nie ten facet, z którym graliśmy w piłkę nożną? Czasami nie jest nawet dobry na lewym skrzydle i wszystkie te rzeczy, a ja zaczynam wytykać wszystkie moje niedoskonałości w tym, co robię. Tak więc twierdzenie, że Jezus jest wychwalany, aby wyglądało, że jest w tym ten majestatyczny i pełen czci komponent, byłoby przesadą.

Ale nauczając w synagodze, będzie znany z tego, że jest dobry w tym, co robił. Będzie znany z tego, że jest wiarygodny w tym, czego nauczał. Będzie znany z tego, że jest autorytatywny lub ma autorytet lub mistrzostwo nad materiałem, którego nauczał.

I to wzbudzi szacunek. To wzbudzi honor. I to jest to, o co tu chodzi.

Ponieważ będziemy mówić o synagogach kilka razy w następnych wykładach, chciałbym zwrócić waszą uwagę na całą tradycję synagogałną. Przypomnijcie sobie więc doświadczenie ze Starego Testamentu, kiedy lud Boży zgrzeszył, a Bóg powiedział, że zamierza ich ukarać, oddając ich w niewolę innym narodom. Jeśli pamiętacie, Izraelici, dziesięć plemion , byli w niewoli Asyryjczyków.

I byli tam przez jakiś czas. Później Babilon i Babilonia miały przyjść i oddać resztę plemion do niewoli. Teraz, gdy Żydzi byli w niewoli, byli daleko od świątyni.

Jeśli przypomnisz sobie tę opowieść ze Starego Testamentu, pod auspicjami Nebukadnesara i jego administracji, Nebukadnesar, dowódca wojskowy, i jego zespół już zniszczyli świątynię. I tak, udając się na wygnanie, mogą mieć wspomnienia o religijnych zwyczajach i tradycjach w świątyni w domu i o rzeczach, które mogli zrobić, aby rozwinąć swoje przekonania religijne. Ale na wygnaniu nie mieli dostępu do świątyni.

I tak synagogi będą się wybijać, zwłaszcza na wygnaniu, jako sposób na stworzenie przestrzeni do doświadczeń religijnej nauki i pewnego rodzaju kultu. Nie oznacza to, że w synagogach odprawiają ofiary, które normalnie odprawialiby w świątyni. Nie.

Ale będą mieli wszystkie inne nauki religijne i wszystkie doświadczenia religijne. Lubię czasami porównywać żydowską synagogę na wygnaniu do kościoła diaspory w Ameryce. Kościół diaspory w Ameryce, jeśli pójdziesz do koreańskiego, do którego mam przywilej czasami przemawiać w niektórych z tych kościołów, to jest miejsce, w którym spędzamy cały dzień w niedzielę.

Idziesz tam, kończysz obsługę, będziemy mieli koreańskie jedzenie, a obsługa będzie całkowicie koreańska, a ja nie mówię po koreańsku. Po prostu wiem, jak powiedzieć dziękuję i powiedzieć kilka miłych rzeczy, żeby móc dostać trochę dobrego jedzenia na talerz. To wszystko, co mogę zrobić.

Ale to koreańskie doświadczenie kulturowe. Jedzenie jest autentycznie koreańskie. Wszystkie doświadczenia dzieci, nawet drugiego pokolenia, które nie urodziły się ani nie wychowały w Korei, zaczynają słyszeć interakcję.

Wszystko, co się dzieje, jest koreańskie. Głębokie doświadczenie kulturowe. Chodzę do kościołów afrykańskich i zdaję sobie sprawę, że jeden z nich jest z Ghany, mojego rodzinnego kraju; kiedykolwiek tam byłem, mówiłem liderom, czy moglibyście trochę złagodzić ścieżkę Ghany, aby osoby spoza Ghany mogły być mile widziane w tym kościele.

Ale odkrywam, że stało się to punktem kulturowym. To miejsce kultu. To miejsce, w którym można dowiedzieć się o Bogu, ale to miejsce, w którym masz wszystkie informacje o swoim kraju ojczystym.

Każdy wie, kto w okolicy wróci do domu, kiedy, kto wraca z kiedy, kto może co przynieść i tak dalej. Wyobraź sobie więc żydowską synagogę w diasporze jako miejsce, w którym uczysz się o Bogu, uczysz się o kulturze, a zwłaszcza o dzieciach, które urodziły się i wychowały na wygnaniu; nie mają takiego doświadczenia w

domu. Ale tożsamość żydowska dotyczy relacji przymierza z Bogiem, więc synagoga staje się narzędziem kształtowania ich poczucia tożsamości jako prawdziwych Żydów.

Religijna pobożność na wygnaniu w ten sposób będzie się rozwijać w kontekście, w którym nie było świątyni, a ludzie będą uczyć się o Torze i uczyć się i rozwijać swoją wiedzę o Torze, zapamiętywać wiele Tory lub pism hebrajskich, aby móc mieć ten kształtujący aspekt życia żydowskiego zakorzeniony w ich przekonaniach religijnych. Nabożeństwo synagogałne, jak wspomniałem wcześniej, jest często przypisywane doświadczeniu, które narodziło się na wygnaniu. Nie potrafimy dokładnie określić, kiedy nabożeństwo synagogałne się zaczęło, ale wiemy, że było ono ważne w czasach Izaaka i będzie kontynuowane po powrocie Żydów z wygnania.

Po wygnaniu nie wszyscy Żydzi wrócą do domu, a na pewno nie wszyscy Żydzi osiedlą się w Judei. Tak więc w miejscach takich jak Galilea, która jest oddalona o 70 mil lub więcej od Jerozolimy, większość żydowskich spotkań i aktywności religijnych w regionie będzie odbywać się w synagogach, a Żydzi będą przybywać do Jerozolimy na określone rytuały, które należy wykonać. Podobnie, Żydzi, którzy byli w miejscach takich jak Egipt lub w pozostałej części imperium między Syrią, wiemy, że w dzisiejszej Turcji było wielu Żydów w pierwszym wieku.

Wszyscy ci Żydzi będą mieć swoje spotkania i doświadczenia kulturalne głównie w synagogach i przyjadą do Jerozolimy od czasu do czasu na specjalne okazje. Więc, powiedziawszy kilka rzeczy o Wróćmy do narracji Łukasza. Jezus poszedł z mocą Ducha Świętego, ale od wersetu 16 Łukasz pisze więcej o tym, co się wydarzyło, gdy Jezus dotarł do Galilei i przybył do Nazaretu, gdzie został wychowany, i zgodnie ze swoim zwyczajem, poszedł do synagogi w dzień szabatu i wstał, aby czytać, a zwój proroka Izajasza został mu podany.

Rozwinął zwój i znalazł miejsce, gdzie było napisane. Wróć do tego fragmentu za chwilę, ale kiedy nadal uważnie przyglądasz się temu fragmentowi na ekranie, zrób kilka obserwacji. Jezus wychował się w Nazarecie, małym miasteczku. Będzie nauczał w synagodze, jak możesz tam zobaczyć.

Czytając w tym konkretnym kontekście, wstawał i czytał. To jest postawa kogoś, kto czyta, a nie kogoś, kto naucza. Kiedy przejdziemy do następnej fazy, zwrócę waszą uwagę na różnice, które mamy dzisiaj.

Teraz powiedziano nam, że rozwinął zwój. Dowody z Koranu i długich zwojów, które mamy, zdają się sugerować, że zwój Izajasza jest jednym z tych, które mogą być bardzo, bardzo długi. Więc nie powinno nas dziwić, że wyobrażamy sobie bardzo długi zwój Izajasza dany Jezusowi, a Jezus go rozwinie i przejdzie prosto do Izajasza 61.

Ale zanim przejdziemy do Izajasza 61, który nazywam Manifestem Nazaretskim Jezusa, zanim zagłębimy się w ten tekst, pozwólcie mi podkreślić kilka rzeczy, które będą się tam rozgrywać w jego rodzinnym mieście. Jezus odwiedził synagogę. Nie traktujcie tego jako coś oczywistego.

Ruch Jezusa miał być zakorzeniony w judaizmie Drugiej Świątyni. Uczynił to w Nazarecie, małym miasteczku, jeśli wolisz wioskę, i powiedziano nam, że zgodnie z jego zwyczajem, nie była to pierwsza wizyta w synagodze, ani ostatnia wizyta w synagodze. Dzieje Łukasza mówią nam, że nawet w Dziejach Apostolskich uczniowie odwiedzają świątynię, aby się modlić.

Pamiętasz, jak Jezus wskrzesił Piotra i pomógł kalekiej rasie przy bramie świątyni. Mieli się modlić jak przeciętni Żydzi. Będziemy obserwować, gdybyśmy czytali Dzieje Apostolskie, że Paweł, gdy podróżował do różnych części świata, jednym z jego pierwszych przystanków były synagogi.

Uda się tam, aby podzielić się wiedzą na temat pism hebrajskich i dokonać przejścia od znanego do nieznanego, aby pozwolić im zrozumieć, że Mesjasz, którego mogą oczekiwać, jest Mesjaszem, który przyszedł w osobie Jezusa Chrystusa. Jezus poszedł do synagogi w szabat, jak to było w jego zwyczaju. Tak, zobaczymy również, że zwój, który zostanie mu dany, najprawdopodobniej będzie zwojem Septuaginty, greckiego tłumaczenia pism hebrajskich, które znamy.

Językiem dnia i językiem, którego będzie używać większość ludzi, jest aramejski. Nie jesteśmy pewni, jak często ludzie byli tak biegli w czytaniu aramejskiego, a nie mamy ogromnych zasobów ani manuskryptów aramejskich. Może to być hebrajski lub z pewnością Septuaginta, która była bardzo popularna wśród Żydów.

Niektórzy uczeni, tacy jak Howard Marshall i Achtmeyer, posunęli się do argumentacji, że jest nawet możliwe, że Jezus faktycznie działał zarówno w hebrajskim, aramejskim, jak i greckim, a nawet sugerują, że być może znał trochę łaciny, biorąc pod uwagę fakt, że dorastał w Galilei i wszystkie wpływy w tej części północnej Palestyny. Wyobraźmy sobie więc, że Jezusowi dano ten zwój, a powiedziano nam, że świadkowie, którzy będą obserwować, co dzieje się w synagodze, będą zaskoczeni. Kiedy będą zaskoczeni, będą zaskoczeni i nie będą trzymać języka za zębami.

Zaczną kwestionować jego wiarygodność. Będą zadawać pytania takie jak: czy to nie jest syn Józefa? Proszę, kiedykolwiek czytasz to wyrażenie w wersecie 22 rozdziału 4, nie jest to słowo pochwały dla Jezusa. Kiedy mówią: czy to nie jest syn Józefa? To są ludzie z Nazaretu.

Nazareth to nie Nowy Jork. Ludzie się znają. Wszyscy się znają.

Ci faceci może czasami bawili się razem w błocie. Kto wie, co robili wspólnie? Teraz przychodzą do synagogi, a on przychodzi, aby zrobić coś głębokiego, a kiedy ludzie są w zachwycie, zaczynają się zastanawiać, to nie jest syn Józefa. Cóż, to raczej podważenie jego wiarygodności, aby powiedzieć to, co próbuje powiedzieć o sobie.

Ale widzisz, że reakcja Jezusa faktycznie wyjaśni wizję, misję królestwa Bożego. Kiedy wziął zwój Izajasza, Łukasz mówi nam, że od razu czyta część zwoju, którą nazwę manifestem Jezusa w Ewangelii Łukasza. I czyta się to od wersetu 18, Duch Pański jest nade mną, ponieważ namaścił mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim.

Posłał mnie, abym głosił wyzwolenie jeńcom i odzyskanie wzroku niewidomym, abym wypuścił na wolność tych, którzy zostali uciśnieni, i abym głosił rok łaski Pana. Zauważ, co Jezus czyni tutaj, czytając ten fragment.

To jest Jezus; powiedziałem ci wcześniej, że według Łukasza został poczęty z Ducha Świętego. Aby przyjść i zostać ochrzczonym, Duch Święty zstąpił na niego podczas chrztu. Aby mógł być nawet kuszony, został poprowadzony przez ducha, aby był kuszony.

W wersecie 14 rozdziału 4 powiedziano nam, że zanim jeszcze przyszedł, aby mógł przybyć do Galilei, swojego regionu, został poprowadzony mocą ducha. Teraz bierze zwój Izajasza, ten długi zwój, i jaki zbieg okoliczności. Łukasz próbuje nam powiedzieć, że to nie jest zbieg okoliczności.

Przechodzi bezpośrednio do fragmentu, który mówi, że Duch Pański jest nade mną. Tutaj Jezus przyjmuje prorocki płaszcz. Mówi, że jestem namaszczone, być może w odniesieniu do doświadczenia chrztu.

I namaścił mnie, abym głosił słyszalnie, abym głosił. I zauważ obszary, które będzie wspominał i jak to się rozwinie w reszcie ewangelii. Jest on upoważniony lub namaszczone, aby głosić dobrą nowinę, jeśli lubisz ewangelię ubogim, a zobaczymy ubogich wymienionych w Łukaszu, gdy będziemy czytać resztę ewangelii.

On posłał mnie, abym głosił uwolnienie jeńcom. Nie będziemy już nigdzie indziej w tekście odnosić się do jeńców, ale zobaczymy Jezusa uwalniającego ludzi, którzy są związani przez siły demoniczne. Być może aluzja do niektórych z tych doświadczeń, które będą częścią jego posługi.

Powiedział, że został również namaszczone, aby przywrócić wzrok niewidomym. Jezus nie tylko uzdrowi niewidomych, ale wiemy, że gdzieś w takich miejscach jak Dzieje Apostolskie czasami odniesienie do niewidomych lub odzyskania wzroku staje się oświeceniem, nowym zrozumieniem tego, czym jest królestwo Boże. Jezus przywróci wzrok niewidomym i przyniesie wolność uciśnionym lub udręczonym, co jest kolejnym słowem, którego nie znajdujemy później w Ewangelii Łukasza, ale nadal

można je skojarzyć z jego zdolnością do uwalniania nawet ludzi, którzy są tak opętani przez demony i autodestrukcyjni, że żyją na cmentarzach.

Jezus przyjdzie i ich uwolni. Być może nawiązując do tej części swojej posługi, a następnie, oczywiście, mówiąc o proklamacji roku łaski Pana, który można powiązać z jubileuszem, o którym wiemy w tradycji hebrajskiej. Jezus wskazał, co tutaj robi.

Mówi nam, na czym polega jego posługa, a jeśli jesteś chrześcijaninem XXI wieku śledzącym tę serię wykładów, robię tu przerwę, aby rzucić ci wyzwanie, abys się nad tym zastanowił. Czy tak postrzegasz posługę Jezusa? Czy tak postrzegasz swoje miejsce, jeśli już jesteś chrześcijaninem? Rzeczywiście, na tym polega posługa Jezusa. Znam chrześcijan, którzy wierzą, że Jezus przyszedł, aby mnie zbawić, dał mi paszport i wizę, i mówi, że ta wiza nie ma daty ważności. Data ważności to data twojej śmierci lub kiedy wrócę i zabiorę cię do nieba, a oni mówią, że to wszystko, czego potrzebuję.

To wszystko, a więc wszystko, co duchowe, przeraża ich na śmierć. Ale manifest Jezusa jest tutaj zupełnie inny. Jego manifest tutaj nie tylko mówi o nadprzyrodzonym namaszczeniu, które jest na nim, ale jest to również posługa, która zajmuje się społecznymi nieszczęściami.

Zajmowanie się sytuacją ubogich, przywracanie wzroku niewidomym, zaspokajanie namacalnych potrzeb, a także, jeśli lubisz przynosić wgląd, oświecenie, zrozumienie nowych rzeczy, które czyni Bóg, a nawet aluzję do jubileuszu mówiącą o uwolnieniu, które przychodzi wraz z jego posługą. Podoba mi się, gdy Achtmeyer ujmuje to w ten sposób. Opierając się na Izajasza 61 wersetach 1 i 2, Jezus interpretuje swoją posługę jako wypełnienie eschatologicznego jubileuszu, który jest zapisany w Księdze Kapłańskiej 25.

Dramatyczny szyfr wieku zbawienia oznaczony powyżej przez posługę uwolnienia. To uwolnienie jest natychmiast zilustrowane w relacjach o uzdrowieniu i ezoteryce. W całej ewangelii widzimy, że Łukasz rozwija koncepcję i doświadczenie uwolnienia na trzy sposoby.

Uwolnienie od diabolicznej mocy, aby ludzie zostali uzdrowieni. Uwolnienie od wyniszczającego cyklu śmierci, przez który ci o wyższym statusie i wielkich środkach kontrolują życie tych, którzy nie mają władzy i przywilejów. I trzy, uwolnienie lub odpuszczenie grzechów.

Tak, Jezus przyszedł z posługą, która ma zarówno wymiar poziomy, jak i pionowy. Relacje z Bogiem wpływają na to, co dzieje się w relacjach między sobą. Jak wspomniałem wcześniej w tej serii wykładów, jeśli wyobrażasz sobie lub próbujesz zrozumieć posługę Jana Chrzciciela, rozumiesz praktyczny wymiar tego, jak bycie w relacji z Bogiem powinno wpływać na to, jak obchodzę się z przeciętną osobą każdego dnia, wiedząc, że są nosicielami obrazu Boga, zasługującymi na miłość,



troskę, szacunek i przyzwoitość, których Bóg wymaga od nas wszystkich w relacji z ludźmi, których stworzył na swój obraz.

Jezus kontynuuje posługę w Galilei w synagodze. Tutaj zamierza wygłosić kilka wypowiedzi, które faktycznie spowodują pewne problemy po wygłoszeniu manifestu. Powiedział, że wtedy bez wątpienia zacytujesz mi to przysłowie, przewidując, co dzieje się w twoim umyśle. Lekarzu, ulecz samego siebie.

Oznacza to czynienie cudów w swoim rodzinnym mieście, takich jak te, które czyniłeś w Kafarnaum. Ale ja wam mówię prawdę. Żaden prorok nie jest akceptowany w swoim rodzinnym mieście.

Oczywiście, oni już kwestionowali pewne rzeczy dotyczące wiarygodności Jezusa, a Jezus już przewidywał i odgryzał się im. Widzicie, Jezus zwracał uwagę na fakt, że oni wszyscy wiedzą te rzeczy, zwłaszcza lekarze. Ulecz samego siebie było bardzo, bardzo powszechną, dobrze znaną maksymą w starożytnym świecie. Jezus próbuje powiedzieć, tak, wiem.

Wiem, co myślisz, ale mam też pracę do wykonania gdzie indziej i jeśli nie zostaną tu przyjęty, pójdę tam, gdzie mnie przyjmą. Jeśli ludzie z mojego rodzinnego miasta mnie odrzucają, jeśli ludzie w Nazarecie mnie odrzucają, cóż, wiem, że Bóg, który mnie namaścił, wyśle mnie gdzie indziej, abym zrobił to, do czego mnie powołuje. Cóż, to prawda, że Nazaret może mnie odrzucić, ale jeśli nawet Nazaret pójdzie naprzód i mnie odrzuci, nie będę pierwszą osobą w prorockiej tradycji narodu żydowskiego, która przez to przejdzie.

Są prorocy, którzy doświadczają tego samego rodzaju wzorca u swoich ludzi. Wracając do lekarza, ulecz siebie, a potem wróć do tradycji prorockiej za chwilę. Green pisze o tej dobrze znanej maksymie, lekarzu, ulecz siebie, i wyjaśnia, że można jej użyć w argumentacji, aby nalegać, że nie wolno odmawiać swoim krewnym przysług, które wyświadcza się innym lub że nie wolno przynosić korzyści innym, odmawiając tych samych korzyści swoim krewnym.

Jezus mógłby wtedy powiedzieć: Wiem, że powiesz, że powinienem tu dokonać kilku niezwykłych rzeczy, mimo że kwestionujesz moją wiarygodność w kontekście posługi. Nasz drogi Pan i Mistrz Jezus Chrystus, po swoim chrzcie, pokusie, powrocie do ojczyzny, Łukasz mówi nam, że wylądował w postudze dokładnie tam, gdzie zaczynał, ale miejsce, w którym zaczynał, nie miało być bardzo gładkim miejscem, jak zauważylibyśmy, ale miejsce, w którym zaczynał, to miejsce, w którym jasno stwierdził, jakie jest jego polecenie. To Bóg powołał go do tradycji prorockiej i powiedział w wersecie 24: Zaprawdę powiadam wam, żaden prorok nie jest mile widziany w swoim rodzinnym mieście.

Wiersz 25, ale zaprawdę powiadam wam, że było wiele wdów w Izraelu za dni Eliasza, gdy niebiosy były zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, a wielki głód nastąpił w kraju i Eliasza nie został posłany do żadnej z nich, tylko do Sarepty w ziemi Sydońskiej, do kobiety, która była wdową, a było wielu trędowatych w Izraelu za czasów proroka Eliasza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Naaman Syryjczyk. Gdy to usłyszeli, to jest ludzie w synagodze jego rodzinnego miasta, gdy to usłyszeli, wszyscy w synagodze byli napełnieni gniewem, byli wściekli, i powstali i wyrzucili go z miasta i zaprowadzili go na szczyt wzgórza, na którym było zbudowane ich miasto, aby mogli go zrzucić z urwiska, ale przechodząc przez mgłę, odleciał. Ludzie w synagodze byli tak wściekli, że byli gotowi go zabić, a Jezus szybko się wymknął.

Ale jaki był cel sporu? Cel sporu jest taki: Jezus mówił im, że jest prorokiem i jako prorok nie będzie pierwszym, który przyjdzie do ich ludu i sprawi, że ludzie się go wyprze, a kiedy ludzie się go wyprzeją, pójdzie gdzie indziej i zgadnijcie, jaki przykład da? Ten przykład powinien bardzo rozgniewać ludzi. Dalej mówi, porozmawiajmy o Eliaszu, kiedy niedowierzenie lub niewiara i problem z ludem Bożym w czasach Abrahama trwały, a Bóg sprowadził ten sąd na ludzi, którzy mówili, że nie będzie deszczu, a kiedy ludzie byli sądzeni, zgadnijcie, co Bóg zrobi? Bóg pośle swojego proroka do poganina, i nie tylko do poganina; Bóg pośle swojego proroka do poganki. Wyobraź sobie, że jesteś w synagodze i słyszysz to.

Jesteśmy tak upartymi ludźmi. Dlatego ten człowiek, który twierdzi, że jest prorokiem, który ma ducha żywego Boga na sobie, zamierza pozostawić to terytorium poganom, jak w starej tradycji prorockiej Eliasza, wiedząc, że jesteśmy upartymi ludźmi, którzy zasługują nawet na karę Bożą. To coś w nich wywołuje. Jeśli chcesz, to coś w nich wyzwala. Zgadnij, co jeszcze zamierza zrobić? Jezus podał drugi przykład w tym fragmencie, który przeczytałem. Powiedział, pozwól, że powiem ci, że był inny prorok, innymi słowy, umieszcza się w tradycji prorockiej Eliasza.

Inny prorok, który również został odrzucony przez ludzi, gdy Bóg zamierzał użyć go do czegoś niezwykłego. Zgadnij, gdzie poszedł? Poszedł do pogańskiej krainy w Syrii i uzdrowił trędowatego Naamana, a ludzie słysząc to, mówią, że jesteśmy Żydami. Jesteśmy twoim ludem i to jest to, co musisz nam powiedzieć; proszę, kiedykolwiek przeczytasz ten tekst i zobaczysz, że ludzie byli źli, zrozum, że gdybyś był w ich sytuacji lub na ich miejscu, prawdopodobnie też byś był zły. To zwykli ludzie, tacy jak ty i ja, którzy zostali sprowokowani przez 30-latkę, który właśnie przyjechał z południa Judei i który później przyszedł do synagogi, gdzie wszyscy go znaleźliśmy, gdy dorastał, wziął zwój Izajasza i powiedział, że duch żywego Boga jest na nim, a teraz, gdy podnosimy kwestie niepokojące, przychodzi i mówi nam, że jest to sytuacja, w której jest prorokiem, a nie zwykłym prorokiem. Słynnym prorokiem, który wówczas był znany w pamięci ludu Bożego, był Eliasza. Jak zwykły mawiać mój przyjaciel z mojej poprzedniej instytucji, rabin żydowski, w pierwszym wieku n.e. Eliasza był Świętym Mikołajem lub inną potężną postacią w umysłach przeciętnego Żyda.

Wyobraźmy sobie więc, że mówi, że przychodzi w proroczej tradycji tego wielkiego człowieka, a gdy mamy pewne obawy co do tego, mówi nam, że jesteśmy tak uparci i mamy niewiarę, że Bóg zamierza go użyć do zrobienia czegoś z poganami. Innymi słowy, otworzyć więcej jego dzieła dla pogan. Umieszczenie siebie w samej proroczej tradycji wyzwala coś w ludziach i jest to część powodu, dla którego Jezus będzie miał taką sytuację ze swoim ludem. Początek posługi Jezusa w Łukaszu, jeśli weźmiesz to po prostu za wielkiego nauczyciela, to się pomylisz. Od swojego manifestu do tego poziomu sytuuje siebie lub zdecydowanie stawia siebie jako proroczego Jezusa, ale widzisz, że Mesjasz przychodzi zarówno w postaci proroczej, jak i nauczyciela, i przychodzi, aby zbawić ludzi; innymi słowy, będzie nauczał ludzi, którzy powinni usłyszeć słowa Boga z jego ust i pokutować; pokaże im moc Boga. Tutaj podaje dwa przykłady cudów i mówi, że jeśli chodzi o cuda, kiedy staniecie się uparci w swoim rodzinnym mieście, uda się na terytorium pogan i tam będzie czynił z nimi cuda.

Gniew w synagodze jest uzasadnioną przyczyną działania dla każdego, kto chciałby postawić się na miejscu Żydów. Kiedy wyrzucili Jezusa, powinno nas jednak niepokoić, że nawet przebywanie w domu modlitwy nie mogło powstrzymać ludu Bożego. Nie mogli ich złagodzić, a ich gniew spadł do pewnego poziomu.

Czy wyobrażasz sobie, że ktoś w kościele mówi, że oddajemy cześć, oddajemy cześć, a potem, gdy skończyliśmy oddawać cześć, ktoś wszedł i zaczął nauczać, a potem mówimy, że nie podoba nam się nauczanie i nagle cały nasz uprzejmy nastrój i współczucie się odwracają i jesteśmy tak wściekli, że chcemy zabić tę osobę w kościele. To byłoby dziwne, ale widzisz, kiedy wyzwalasz ludzi w złym miejscu, czasami tak się dzieje, ale Jezus dokładnie wie, co robi, a Łukasz mówi nam, że wiedział, że i tak się wymknie. Wymknie się.

Byłoby to widocznym policzkiem, gdybym powiedział: Przyszedłem do ciebie, odrzuciłeś mnie, byłeś nawet gotowy mnie zabić, a ja się wydostałem. Więc kiedy później usłyszysz o mnie, powinieneś przekonać samego siebie, że w rzeczywistości wybrałeś mnie, a ja wyrwałem się z twojej ręki, a Bóg czyni te rzeczy przeze mnie, o których powiedziałem ci w domu w synagodze. Jezus i Jezus uciekli do posługi jak żadna inna, ale studiuj jedną, i poszedł do Kafarnaum, największego miasta w regionie, miasta Galilei, nauczał ich w szabat, a oni byli zdumieni, zdumieni jego nauką, ponieważ jego słowo posiadało autorytet.

Wiersz 33 i w synagodze był człowiek opętany przez ducha nieczystego, który zawołał donośnym głosem: ha! Cóż ty masz z nami, Jezusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kim jesteś, Święty Boży, ale Jezus zgromił go, mówiąc: milcz i wyjdź z niego, a gdy demon rzucił go w mgłę, wyszedł z niego, nie czyniąc mu nic złego, i wszyscy się zdumiali i mówili jeden do drugiego: co to za słowo, które z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, i wychodzą, i wieści o nim rozeszły się po każdym miejscu w okolicy. Proszę, zwróćcie szczególną uwagę na ten fragment,

ponieważ podkreślałam tutaj kilka rzeczy. Jestem pełen pasji i podekscytowany postugą Jezusa tutaj i chciałbym, żeby pojawił się dzisiaj w Ameryce, w moim świecie tutaj.

Najpierw dowiadujemy się, że idzie do synagogi, aby nauczać. Zdobył już wystarczającą wiarygodność, aby móc nauczać w szabat, a ludzie byli gotowi pozwolić mu nauczać w szabat. To fajne, ponieważ w domu w Nazarecie, przeczytał zwój i powiedział: „dzisiaj to się wypełniło w waszych uszach” i to spowodowało kłopoty, ale tutaj przychodzi do większego miasta, a oni faktycznie uznają jego postugę i dali mu możliwość nauczania w szabat.

To znowu, umieszczanie jego postugi w samym centrum Judaizmu Świątyni Świętej. Po drugie, dowiadujesz się, że w synagodze była osoba opętana przez demona. To bardzo interesujący temat, który pojawiał się raz po raz, gdy nauczaliśmy i pełniliśmy postugę na całym świecie.

Dowiadujemy się, że pytanie pojawiało się wielokrotnie: czy chrześcijanie mogą być opętani przez demony? Czy demony mogą przyjść po lud Boży? Zawsze mówię, że nie wiem, jak chciałbym mieć wiele zmysłów, aby móc zobaczyć, co dzieje się w sferze duchowej i tak dalej, ale jedną rzeczą, którą naprawdę wiemy w relacji Łukasza, jest to. W żydowskiej synagodze, w zgromadzeniu ludu Bożego, Łukasz powiedział, że ktoś był opętany przez demona spośród nich, a Jezus miał pomóc uwolnić tę osobę spod tej demonicznej kontroli, kontroli złego ducha w synagodze. Kiedy to zrobi, będą zdumieni, słysząc jego naukę, i będą zdumieni mocą w działaniu, gdy przyniesie to uwolnienie opętanemu przez demony.

Widzisz, gdy dochodzimy do tematu kosmologii duchowej, coraz częściej moi koledzy z nowotestamentowej nauki, zwłaszcza ci z Pawłowej nauki, zaczynają zdawać sobie sprawę, że robię zbyt wiele hałasu na temat tego konkretnego tematu, kosmologii duchowej. Powód jest taki: ponieważ nie sądzę, abyśmy zrozumieli postugę Jezusa Chrystusa, jeśli nie zrozumiemy, że sposób, w jaki postrzegał świat i świat, w którym żył, był postrzegany jako miejsce, w którym Bóg działa z dnia na dzień w życiu ludzi w taki sposób, w jaki złe duchy, złe moce duchowe mogą również ingerować i wpływać na ludzką aktywność w dowolnym momencie. Gdy nadejdzie królestwo Boże, Bóg użyje swojej mocy nad siłami ciemności, aby uwolnić tych, którzy są przez nie trzymeni w niewoli, aby mogli zostać uwolnieni i żyć w wolności, aby mieli wolność, którą tylko Bóg może dać, aby mogli żyć i rozkwitać.

Zbawienie w Jezusie Chrystusie nie polega zatem tylko na wykonaniu trzech lub czterech kroków i otrzymaniu wizy do nieba; jest to całkowite wyzwolenie od mocy ciemności. Jest to całkowite wyzwolenie z niewoli i mocy grzechu, aby stać się dzieckiem Boga, które w pełni korzysta z tej postugi, którą oferuje Jezus. Jezus rozpoczyna tę postugę w synagodze, a ktoś, kto był opętany przez demona, miał doświadczyć tej wolności.

Zobaczymy, że nie tylko opętany przez demona będzie wolny, ale wielu chorych zostanie uzdrowionych. Inny wymiar posługi Jezusa jest taki, o którym nie słyszymy zbyt wiele w dzisiejszym świecie zachodnim. W wersecie 38 Jezus zostanie zaproszony do domu Szymona. Przeczytałem tekst, a on go napisał. Wszedłem z synagogi i wszedłem do domu Szymona.

A teściowa Szymona była chora na wysoką gorączkę i prosili Go, mianowicie Jezusa, w jej imieniu, a On stanął nad nią i zgromił gorączkę, i opuściła ją, i natychmiast wstała i znowu zaczęła usługiwać. Wiersz 40 Gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli chorych na różne choroby, przyprowadzili ich do Niego, a On na każdego z nich położył ręce i uzdrowił ich. Wychodziły też demony z wielu wołając: Ty jesteś Synem Bożym, ale On je zgromił i nie pozwolił im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Chrystusem.

Zanim nakreślę kilka punktów z tego fragmentu i zakończę tę konkretną sesję, chcę tylko krótko skomentować część, której nie podkreśliłem w moim podsumowaniu. Jezus kładł ręce na każdego chorego, którego do niego przyprowadzono. To nie było popisowe, popisowe.

To była opieka duszpasterska. Traktował każdego jak osobę zasługującą na jego osobistą uwagę. Mógł przemówić, a oni zostaliby uzdrowieni.

Położył ręce na każdym z nich, aby uzdrowić ich ciała. Teraz, krótki punkt o wydarzeniach, które się tutaj rozgrywają. Tutaj obserwujemy sytuację, w której Jezus został przyniesiony do domu Piotra.

W relacji napisano, że był to dom Petera, a w kolejnym wersie napisano, że jego teściowa była chora i miała gorączkę. Uzupełnijmy kilka luk kulturowych, ponieważ nadal jesteśmy w kraju zachodnim. Teściowa zazwyczaj przebywa w domu pary, albo powiem tak.

Zwyczajem było, że para mieszkała w domu z teściami. Teraz, jeśli śledzisz ten wykład z Ameryki, nie jestem prorokiem, ale domyślam się, o czym myślisz. Masz na myśli teściową? Tak, tak.

Ponieważ w starożytnym świecie tak to działało. Jednostki rodzinne są tak ważne, jak w większości krajów Bliskiego Wschodu dzisiaj. Między Afryką Północną a innymi krajami Bliskiego Wschodu dzisiaj jest tak do dziś, do 2019 roku.

Jeśli jesteś dzieckiem, dorastasz i nie jesteś żonaty/zamężna, powinieneś/powinnaś mieszkać w domu, niezależnie od wieku. W rzeczywistości większość krajów arabskojęzycznych nadal przestrzega tego do tego stopnia, że dzisiaj, nawet jeśli jesteś kobietą, masz 50 lat, nie jesteś mężatką/zamężnym i wyprowadzasz się od rodziców, społeczeństwo nie traktuje cię dobrze. Jeśli nie pracujesz w innym mieście,

czyni cię to osobą nieodpowiedzialną, a czasami wiąże się to z pewnymi pejoratywnymi cechami, takimi jak próba prowadzenia bardzo złego stylu życia i próba ucieczki przed wzrokiem rodziców.

Teraz porozmawiamy o małżeństwie i teściach. Nadal jest tak, że kiedy jesteś w... Teraz, Izrael jest zupełnie inny, ponieważ Izrael jest w większości tak amerykański. Ale w większości krajów Bliskiego Wschodu dzisiaj nadal jest tak, że kiedy bierzesz ślub, jest prawdopodobne, że mieszkasz ze swoimi teściami.

Jeśli myślisz o prywatności, największą prywatnością, jaką możesz uzyskać, jest to, że nie mieszkasz na tym samym piętrze. Tak więc czasami młoda para może mieszkać na dole, a rodzice na górze, albo rodzice na dole i odwrotnie. Teraz, wierz lub nie, uczę inteligencji kulturowej w kraju arabskojęzycznym i jest uderzające, że prawie każdego roku mam ucznia, który mówi, wiesz, mieszkam z moimi teściami i powinieneś wiedzieć, że nie wolno mi gotować, ponieważ jego matka jest odpowiedzialna za kuchnię.

A jeśli teść babci pozwoli na trochę miejsca do gotowania, to jest to wielki przywilej. Ale przywilej ten wiąże się z odpowiedzialnością, ponieważ jeśli żona nie gotuje dobrze, teść, rodzeństwo mieszkające w domu i jej własny mąż będą wskazywać, kiedy wszyscy będą siedzieć i jeść, że nie, jedzenie nie jest tak dobre, jak jedzenie mamy. Więc wyobraź sobie tę kulturę.

Więc tutaj, w tej opowieści, powiedziano nam, że to jest dom Piotra. Ale następny wers mówi, że jego teściowa jest chora w domu. To kultura, która jeśli mieszkasz na Bliskim Wschodzie dzisiaj, to nie jest. Nie robi to żadnego wrażenia, nawet nie klika, ponieważ jest to normalne.

Ale w Ameryce, proszę, ludzie powiedzą mi, nie proś mnie, żebym przeprowadziła się do mojej teściowej lub żebym poprosiła moją teściową, żeby przeprowadziła się do mnie. Nie zamierzam tam iść. Wszystko, co mówię, to żeby zrozumieć sytuację teściów Petera.

A potem powiedziano nam, że miała gorączkę. Ale spójrz, jak Jezus uzdrowił gorączkę. Jezus zgromił gorączkę, aby ją wyrzucić.

Powiedziano nam, że gorączka natychmiast jej spadła i zaczęła służyć. Te doświadczenia i to, co wydarzyło się w synagodze w tym samym mieście, rozsyłają przesłanie. I tak, powiedziano nam, że gdy słońce zachodziło, coraz więcej ludzi przyprowadzało innych, którzy byli chorzy, aby zostali uzdrowieni, którzy byli opętani przez demony, aby zostali uwolnieni.

A Jezus położy na nich ręce i uzdrowi ich. Wyzwoli tych, którzy są opętani przez demony. Zgromi demony, które próbują zwrócić na siebie niepotrzebną uwagę.

Pozwólcie mi poruszyć bardzo ważną kwestię w Ewangelii Łukasza. Więc jeśli jesteś pastorem dzisiaj, nie możesz przegapić tego, co zamierzam powiedzieć. Łukasz mówi nam, że kiedy Jezus lub naśladowcy Jezusa pojawiają się w jakimś miejscu i moc Boża spoczywa na nich, a w pobliżu jest ktoś opętany przez demona, Łukasz konsekwentnie wskazuje, że rozpoznają ludzi i w rzeczywistości nazywają ich takimi, jakimi są.

A potem zaczynają zniekształcać przesłanie. Tak więc w przypadku Jezusa, opętana osoba mówi: Wiem, kim jesteś. Jesteś Jezusem z Nazaretu.

Oczywiście, że wiedzą, kim jesteś. A jeśli jesteś charyzmatycznym kaznodzieją dzisiaj i ktoś opętany przez demona mówi, wiem, kim jesteś. Jesteś człowiekiem Boga.

Proszę, nie miej spuchniętej głowy. To nie jest rzecz, żeby iść i mówić, o tak, oczywiście, jestem człowiekiem Boga. Spójrz na Ewangelię Łukasza.

Czasami demon mówi, znamy cię; jesteś Najwyższym, sługą Boga żywego. Ale osoba, która to mówi, jest osobą opętaną przez demona, który próbuje odwrócić uwagę od człowieka Bożego zajmującego się tą osobą. W tym przypadku Jezus był zdenerwowany, zganił tę osobę i zajął się sytuacją tak szybko, jak to możliwe.

A powiedziano nam, że opętani przez demony byli wolni. Pod koniec tej sesji postugi Jezusa, zarówno w Nazarecie, jak i w Kafarnaum, pozwólcie mi podsumować kilka rzeczy, które powiedziałem do tej pory. Poszedł do synagogi w swoim rodzinnym mieście.

Podano mu zwój Izajasza i przeczytał go. Nakreślił, jak będzie wyglądała jego postuga w tradycji zapisanej w Księdze Izajasza. Było to kwestionowanie i reagowanie na pytania, które zadawał w synagodze.

Nawiązał do Eliasza i jego postugi wśród pogan i zasugerował, że ludzie są nieposłuszni i jeśli będą trwać w niewierze, Bóg prawdopodobnie wyśle go do pogan, aby pełnił postugę, a także ustanowi się w tradycji prorockiej. Ludzie byli na to wściekli i chcieli go zabić, więc wymknął się. Przybył do Kafarnaum, najbliższego największego miasta.

Tam poszedł do synagogi i nauczał. Ludzie byli zdumieni naukami artysty. W synagodze był opętany przez demona i on uwolnił opętanego przez demona.

Później, gdy opuścił synagogę, przyszli do domu Piotra, gdzie spotkali jego teściową, a Jezus uzdrowił jego teściową. Później wieczorem rozeszły się wieści o tym, co Jezus robił, przyszło wielu chorych i opętanych przez demony, a On ich uwolnił. Czy to jest niezwykle w tym, co Jezus powinien robić w królestwie Bożym? Nie.

Czytając zwój Izajasza, przyszedł, aby przynieść dobrą nowinę ubogim. Przyszedł, aby przywrócić wzrok niewidomym, uwolnić jeńców, a nawet ogłosić rok łaski Pana. Podczas tych wykładów, obserwujcie, jak posługa Jezusa będzie się rozwijać w wielowymiarowym życiu ludzkim, duchowo, fizycznie i społecznie, jak będzie dotykał życia ludzi z jednym celem i tylko jednym celem, aby mogli swobodnie rozkwitać w sposób, w jaki Bóg ich stworzył.

Mam nadzieję, że idąc z nami, będziesz mieć takie samo doświadczenie lub przynajmniej będziesz ciekawy, aby dowiedzieć się więcej o tym doświadczeniu, abyś mógł rozpocząć podróż z Jezusem Chrystusem, tym, którego nazywam moim Panem. Dziękuję bardzo.

To jest dr Dan Darko i jego nauczanie o Ewangelii Łukasza. To jest sesja 7, Służba Jezusa w Galilei, Część 1. Służba w Nazarecie i Kafarnaum, Łukasza 4:14-41.